

Sygn. akt – IX Ka 193/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10. lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w składzie:

Przewodniczący – S.S.O. Rafał Sadowski

Protokolant – stażysta Mateusz Holc

przy udziale pełnomocnika oskarżyciela skarbowego – Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Celno-Skarbowego w T. – A. O.,

po rozpoznaniu w dniu 6. lipca 2017 r.

sprawy **M. L.** – oskarżonego z art. 54§2 kks,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego,

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 29. grudnia 2016 r., **sygn. akt II K 1355/15**,

I. zaskarżony wyrok w całości utrzymuje w mocy;

II. obciąża oskarżonego kosztami procesu w postępowaniu odwoławczym, w tym opłatą w kwocie 60 (sześćdziesięciu) zł.

Sygn. akt IX Ka 193/17

UZASADNIENIE

M. L. został oskarżony o to, że uchylił się od opodatkowania poprzez niezłożenie Naczelnikowi Urzędu Celnego w T. deklaracji uproszczonej nabycia wewnątrzspółnotowego (AKNU) od nabytego wewnątrzspółnotowo samochodu osobowego marki (...) o nr VIN: (...), za obowiązek podatkowy powstały w dniu 6 października 2009 r., przez co naraził na uszczuplenie podatek akcyzowy w kwocie 10.102,00 zł,

- tj. o przestępstwo skarbowe z art. 54 § 2 k.k.s.

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2016 r. sygn. akt II K 1355/15 Sąd Rejonowy w Toruniu przyjmując, że oskarżony M. L. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego przestępstwo skarbowe z art. 54 § 2 k.k.s., na podstawie art. 41 § 1 k.k.s. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. w zw. z art. 66 § 1 k.k. i art. 67 par. 1 k.k. postępowania karne warunkowo umorzył na okres 1 roku tytułem próby.

Ponadto zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 zł tytułem opłaty sądowej i obciążył go wydatkami postępowania w wysokości 334,02 zł.

Wyrok ten zaskarżył obrońca oskarżonego, w całości na korzyść oskarżonego, zarzucając obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na jego treść tj. art. 7, art. 92 i art. 410 k.p.k., poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji swobodnej oceny dowodów, polegającej na uznaniu wbrew zgromadzonemu materiałowi dowodowemu, iż oskarżony działał z pełną świadomością, nie przekładając Naczelnikowi Urzędu Celnego w T. deklaracji uproszczonej wewnątrzspółnotowej (AKNU) od pojazdu marki (...) o numerze VIN (...), w celu niezapłacenia podatku akcyzowego w kwocie 10.102,00 zł, wyczerpując tym samym znamiona czynu zabronionego z art. 54 § 2 k.k.s., podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy przeczy tej tezie, ponieważ świadczy o tym, iż oskarżony mógł być przekonany, że od

przedmiotowego pojazdu nie należy się podatek z tytułu wewnątrzspółnotowego nabycia z uwagi na fakt, że pojazd w chwili przemieszczenia posiadał wszelkie cechy pojazdu ciężarowego i z uwagi na powyższe nie powstał obowiązek złożenia deklaracji AKNU.

Obrońca oskarżonego zarzucił również błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść tj. :

1. uznanie, że pojazd posiadał w chwili jego sprowadzenia pełne otapicerowanie boków i sufitu, podczas gdy ani oskarżony, ani diagnosta oraz świadkowie tego nie stwierdzili. Brak jest na to dowodów. Pojazd rzeczywiście w chwili przerobienia go na terenie kraju uzyskał te przymoty, jednak wynikały one z ingerencji w pojazd, którą dokonał J. W. już po jego sprowadzeniu.

2. uznanie, że fakt posiadania przed przedmiotowy pojazd punktów kotwiących pasy oraz siedzenia jednoznacznie przesądza o jego przeznaczeniu, podczas gdy chociażby z doświadczenia życiowego oraz wyjaśnień składanych przez H. K. wynika, iż pojazd typu (...) jest pojazdem wielozadaniowym. W zależności od potrzeb użytkowania można w sposób łatwy i bez nadmiernych ingerencji zmieniać jego przeznaczenie. Istnienie punktów kotwiących wynika tylko i wyłącznie z charakteru tego pojazdu oraz jego założeń konstrukcyjnych.

3. uznanie, iż zbieżność temporalna poszczególnych transakcji, wzajemnych powiązań oraz zamontowane elementy wyposażenia pojazdu świadczą jedynie o wiedzy i pełnej świadomości oskarżonego, że jego działanie wyczerpuje znamiona przestępstwa, podczas gdy okoliczności te wynikają tylko i wyłącznie z charakteru działalności oskarżonego (sprowadzanie głównie pojazdów ciężarowych), wypracowanych kanałów handlowych oraz rynku zbytu między innymi poprzez współpracę z J. W.. Fakt, iż oskarżony znał J. W. wynika tylko i wyłącznie z prowadzonej współpracy między ich przedsiębiorstwami. Zamontowanie oryginalnego wnętrza w przedmiotowym pojeździe wynika z normalnej praktyki podczas przerabiania przedmiotowych pojazdów. Całe wyposażenie wnętrza można bez problemów zamówić na popularnych portalach aukcyjnych z częściami samochodowymi do różnych marek, w różnych kolorach i wykończeniach. Ponadto pojazd zgodnie z myślą konstrukcyjną jest z założenia pojazdem uniwersalnym, mogącym służyć zarówno jako ciężarówka, karetka, osobówka lub inny pojazd specjalny.

Wobec powyższego obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna.

Wbrew stanowisku wyrażonemu w apelacji, Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności, dokonał poprawnej oceny dowodów ujawnionych w toku rozprawy i poczynił następnie na ich podstawie trafne ustalenia faktyczne, zaś wniosek tego sądu, iż oskarżony świadomie nie przedłożył Naczelnikowi Urzędu Celnego w T. deklaracji uproszczonej wewnątrzspółnotowej (AKNU), był trafny.

Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone odpowiednio dokładnie, rzetelnie i w sposób wysoce staranny, zaś zawarta w apelacji argumentacja sprowadzała się do nieuzasadnionej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji. Koncentrowała się na odmiennej ocenie materiału dowodowego oraz odmiennej ocenie prawnej zachowania oskarżonego, lecz argumenty zaprezentowane w apelacji okazały się nieuzasadnione. Ustalenia Sądu orzekającego i staranna ocena dowodów zgromadzonych w sprawie nie naruszają wymogów z art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Ocena dowodów poczyniona przez Sąd meriti jest rzetelna i rozsądna, a Sąd odwoławczy nie doszukał się w niej błędów, zaniechań i uchybień. Uwzględnia ona przede wszystkim przesłanki wynikające z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s., zgodna jest z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów logicznych ani faktycznych. Sąd I instancji poddał zatem zgromadzone dowody, w tym wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadków oraz w szczególności dowody z dokumentów, należytej ocenie mieszczącej się w granicach uprawnień wynikających z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s.

Jak słusznie wskazuje się w orzecznictwie, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną reguły z art. 7 k.p.k., jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. O dowolności ustaleń nie świadczy natomiast sytuacja, gdy w obszarze jednego dowodu sąd uzna za niewiarygodną określoną część depozycji źródła dowodowego, zaś w innej części obdarzy je wiarą, zwłaszcza, że przepisy postępowania karnego nie przyznają prymatu relacjom złożonym przed sądem nad tymi złożonymi na wcześniejszym etapie postępowania. Istotne jest to, by przeprowadzona przez sąd meriti ocena pozostawała w zgodzie z regułami poprawnej oceny dowodów (wyrok SA w Katowicach z dnia 10 listopada 2016 r., II AKa 420/16, Legalis nr 1564535). Jeśli sąd meriti nie naruszył żadnego z przepisów ze sfery gromadzenia i oceny dowodów, to brak jest podstaw do kwestionowania ustaleń faktycznych (wyrok SA w Warszawie z dnia 30 lipca 2015 r., II AKa 171/15, Legalis nr 1337292).

Ponadto trzeba również podkreślić, iż obraza przepisów art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k., które to przepisy powinny być odczytywane w powiązaniu, zachodzi wtedy, gdy wyrokujący sąd opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej albo opiera się tylko na części materiału ujawnionego. Dokonanie oceny materiału ujawnionego, nieodpowiadającej interesowi procesowemu skarżącego, nie uchybia dyspozycji tych przepisów. Inną rzeczą jest prawidłowość oceny materiału dowodowego, a czym innym jest dokonanie ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia na dowodach nieujawnionych w toku rozprawy głównej (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 22 stycznia 2015 r. II AKa 424/14, Legalis nr 1213491; wyrok SN z dnia 15 czerwca 2016 r. II KK 140/16, Legalis nr 1469218).

Z pełną stanowczością zaznaczyć należy, że wbrew zarzutom apelującego, przesądzenie o tym, iż oskarżony działał z pełną świadomością nie przekładając Naczelnikowi Urzędu Celnego w T. deklaracji uproszczonej wewnątrzspółnotowego, nie było następstwem dowolnej i pozbawionej podstaw oceny materiału dowodowego, bez dokładnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Wręcz przeciwnie, z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji wynika, że dokonał on kompleksowej oceny materiału dowodowego jednocześnie wyjaśniając powody, dla których niektóre dowody uznał za wiarygodne – przede wszystkim dowody z dokumentów m.in. dokumentacja techniczna oraz zeznania świadków S. K., M. T. i H. K., a inne za wiarygodne jedynie częściowo i potraktowane z dozą ostrożności w kwestiach istotnych z punktu widzenia rozpoznawanej sprawy – zeznania świadka J. W. czy też niewiarygodne w całości tj. wyjaśnienia oskarżonego.

Rację miał Sąd I instancji uznając wyjaśnienia oskarżonego na niewiarygodne, przede wszystkim w kwestii jego świadomości odnośnie typu importowanego pojazdu, gdyż były niewątpliwie sprzeczne ze zgromadzonymi dowodami, z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Sąd meriti prawidłowo przyjął, że oskarżony jako wieloletni przedsiębiorca, zajmujący się sprowadzaniem samochodów z zagranicy, miał rozeznanie co do typu samochodu i możliwości przekształcenia pojazdu z ciężarowego na osobowy. Oskarżony jako doświadczony profesjonalista i posiadający niekwestionowaną wiedzę w tym zakresie, mógł na pierwszy rzut oka stwierdzić, czy importowany samochód jest samochodem ciężarowym lub osobowym, a zasłanianie się niewiedzą z racji wykonywanej profesji nie zasługuje na wiarę. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż importowany pojazd posiadał punkty zakotwiczenia pasów, mocowania siedzeń i boczną tapicerkę, co przecież nie mogło ująć uwadze oskarżonego i wywołać przekonania, że jest to samochód ciężarowy – tzn.: że został on wyprodukowany jako samochód ciężarowy i że nie posiada elementów wyposażenia charakterystycznych jedynie dla samochodu osobowego. Co prawda oskarżony nie dokonał osobiście przekształcenia pojazdu na osobowy, gdyż uczynił to J. W., który nabył tenże pojazd, jednak należy mieć na uwadze, iż są oni długoletnimi znajomymi, a nadto dwa dni po nabyciu samochodu został on wstawiony do komisji prowadzonego przez żonę oskarżonego, co w świetle wskazań doświadczenia życiowego pozwala zasadnie przyjąć, iż zamiar sprowadzenia rzekomej ciężarówki w celu jej przemianowania w Polsce na samochód osobowy był między tymi osobami uzgodniony. Sąd I instancji słusznie zwrócił uwagę na fakt krótkiego odstępu czasu pomiędzy sprowadzeniem pojazdu z Niemiec a jego sprzedażą w stanie już po przerobieniu, który pozwalał na jego rejestrację jako samochodu osobowego oraz na identyczność zamontowanych elementów wyposażenia pojazdu z oryginalnymi

częściami. Krótki odstęp czasu pomiędzy sprowadzeniem pojazdów a ich sprzedażą, świadczą jednoznacznie o tym, iż wprowadzone w pojazdach modyfikacje, miały wyłącznie iluzoryczny i tymczasowy charakter, mający na celu uniknięcie płatności podatku akcyzowego. Argumentacja przedstawiona przez Sąd I instancji jest logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd I instancji wyprowadził słuszny wniosek, iż M. L. wyczerpał ustawowe znamiona strony przedmiotowej i podmiotowej przestępstwa skarbowego z art.54 § 2 k.k.s.

Obrońca oskarżonego wskazał, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym umowa sprzedaży, dowody rejestracyjne, dokument identyfikacji pojazdu i zaświadczenie o przeprowadzeniu badania technicznego przeczą tezie, aby oskarżony z pełną świadomością nie przedłożył Naczelnikowi Urzędu Celnego deklaracji AKNU w celu nieuiszczenia podatku akcyzowego. Należy mieć jednak na względzie, iż czym innym jest kwestia rejestracji pojazdu i dopuszczenia go do ruchu, a czym innym jego sklasyfikowanie z punktu widzenia przepisów podatkowych. Kwestia klasyfikacji pojazdu podczas jego rejestracji pozostaje bez znaczenia dla kwestii podatkowych, gdyż do celów poboru akcyzy stosuje się klasyfikację w układzie odpowiadającym Nomenklaturze Scalonej (CN), zgodną z rozporządzeniem Rady (EWG) nr 2658/87 z dnia 23 lipca 1987 r. w sprawie nomenklatury taryfowej i statystycznej oraz w sprawie Wspólnej Taryfy Celnej (Dz.U. WE L 256 z 07.09.1987 str. 1 ze zm. Dz.Urz. UE Polskie Wydanie Specjalne rozdz. 2, t.2, str. 382 ze zm.). Zwiążanie sposobem klasyfikacji przyjętej w Nomenklaturze Scalonej uniemożliwia uwzględnienie klasyfikacji wyrobu przeprowadzonej dla innych celów, jak np. rejestracyjnych. Dlatego też zarejestrowanie samochodu jako ciężarowego nie ma jakiegokolwiek znaczenia. Dowód rejestracyjny pojazdu nie decyduje o kwalifikacji pojazdu dla celów podatku akcyzowego, ponieważ stanowi jedynie dokument stwierdzający dopuszczenie pojazdu do ruchu. Niewątpliwie niezależnie od klasyfikacji pojazdu w myśl przepisów celnych, ten sam pojazd w rozumieniu przepisów o ruchu drogowym może być ciężarowym. Wprowadzenie tej rozbieżności w klasyfikacji pojazdów może wprowadzić w błąd incydentalnego importera, ale w realiach sprawy taki dualizm prawny pozostaje jednak bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, bowiem oskarżony jako profesjonalny importer pojazdów i z tej racji od początku musiał mieć świadomość istnienia takiego dualizmu, jak również dostateczną wiedzę odnośnie kwalifikacji samochodów stosowanej przez organy celne – a tym samym wiedział, że w rozumieniu przepisów celnych sprowadzony przezeń samochód kwalifikuje się jako osobowy.

W tym stanie rzeczy zarzut naruszenia art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. okazał się bezzasadny. Podobnie należy odnieść się do zarzutu podniesionego w punkcie 2c) apelacji, pozostającego w związku z powyższym tj. błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na uznaniu, że zbieżność temporalna poszczególnych transakcji, wzajemnych powiązań oraz zamontowane elementy świadczą o wiedzy i pełnej świadomości oskarżonego. Te same argumenty i okoliczności należy powielić w zakresie wskazanego zarzutu, będącego w istocie modyfikacją, powtórzeniem i uzupełnieniem zarzutu pierwszego, co wynika z wyraźnego twierdzenia o rzekomo błędnie wyprowadzonych wnioskach z ustalonych wyżej okoliczności. Autor apelacji prezentuje własną i odmienną ocenę okoliczności faktycznych, co jego zdaniem nie powinno doprowadzić do wniosku o pełnej świadomości oskarżonego. W świetle wyżej zaprezentowanych rozważań ten zarzut również okazał się chybiony.

Należy wskazać, iż obrońca oskarżonego sformułował również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, a mianowicie uznanie, iż pojazd w chwili jego sprowadzenia posiadał pełne otapicerowanie boków oraz sufitu, podczas gdy ani oskarżony, ani świadkowie nie potwierdzili tej okoliczności, gdyż przymioty te wynikały z ingerencji dokonanej przez J. W.. W dokumencie dotyczącym opisu zmian dokonanych w pojeździe z dnia 2 listopada 2009 r. diagnosta H. K. wskazał najpierw na elementy, które zostały w pojeździe zdemontowane tj. przegroda oddzielająca część osobową od towarowej oraz na montaż dwóch oryginalnych kanap trzyosobowych, wyposażonych w pasy bezpieczeństwa i zagłówki. Następnie wymienił kolejno oryginalne wyposażenie tj. punkty kotwiące foteli i pasów, pełne przeszklenie, a także pełne otapicerowanie boków pojazdu i sufit – z treści omawianego dokumentu nie wynika, aby te elementy zostały następnie umieszczone w pojeździe po dokonanych zmianach, lecz zostały wskazane jako pierwotnie istniejące, dlatego należało uznać, iż w chwili sprowadzenia samochodu z zagranicy był on w ten sposób wyposażony. Wobec tego Sąd meriti dokonał w tym zakresie prawidłowego ustalenia.

Ponadto skarżący zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na uznaniu, że fakt posiadania punktów kotwiących pasy i siedzenia jednoznacznie przesądza o jego przeznaczeniu. Zdaniem Sądu Odwoławczego również w tym zakresie Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń, mając chociażby na uwadze odpowiedź (...), zgodnie z którą samochód marki (...) został wyprodukowany jako osobowy. Wobec tego należy stwierdzić, iż pojazd wyprodukowany jako osobowy pozostaje samochodem osobowym, chociażby zmieniłoby się jego przeznaczenie. Wydaje się, iż wprowadzone zmiany musiałyby być konstrukcyjne, czyli trwałe i niemalże nieodwracalne. Natomiast takie zmiany, które polegają na demontażu siedzeń i montażu przegrody, oddzielającej przestrzeń przednią przeznaczoną dla kierowcy i pasażera od części „towarowej” nie są zmianami, które wpływałyby na zmianę kwalifikacji pojazdu, gdyż nie pozbawiają tego pojazdu w sposób trwały cech charakterystycznych dla pojazdu zasadniczo przeznaczonego dla przewozu osób, ponieważ importowany przez oskarżonego pojazd z łatwością mógł ponownie zostać przerobiony na samochód osobowy.

Należy nadmienić, iż analiza całokształtu okoliczności sprawy potwierdza, że Sąd I instancji prawidłowo zastosował środek reakcji karnej w postaci warunkowego umorzenia postępowania, który stanowić będzie adekwatną do wagi popełnionego czynu i wystarczającą do wdrożenia oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego reakcją karną. Oskarżony działał wprawdzie z zamiarem bezpośrednim, jednak należało mieć na uwadze dotychczasową niekaralność, dokonanie zapłaty podatku akcyzowego i zaistnienie wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej, co zostało przez Sąd meriti szeroko umotywowane. Wobec zapłacenia należności publicznoprawnej przez oskarżonego zasadne było również pominięcie rozstrzygnięcia o obowiązku naprawienia szkody.

Na aprobatę zasługiwało także rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, gdyż Sąd I instancji trafnie ocenił możliwości płatnicze oskarżonego, nie znajdując uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że nie będzie on w stanie uiścić kosztów sądowych w łącznej wysokości 394,02 zł.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylecia wyroku z urzędu, dlatego jako słuszny został on utrzymany w mocy.

W oparciu o art. 627 k.p.k. i art. 628 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. oraz w zw. z art. 7 i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.), Sąd obciążył oskarżonego kosztami procesu w postępowaniu odwoławczym, w tym opłatą w kwocie 60 zł uznając, że sytuacja materialna pozwala oskarżonemu na uiszczenie także kosztów postępowania odwoławczego, nie stanowiąc dla niego uciążliwości.